

Brońmy gotówki jak niepodległości!

27 stycznia 2024

Zwolennikami Polski bezgotówkowej są potężne środowiska. Z jednej strony mamy bankierów, którzy chcą pobierać niewielkie marże od każdej możliwej transakcji ekonomicznej. Z drugiej strony mamy parlamentarnych socjalistów, którzy posiadają w głębokiej pogardzie wolność. W ich wizjach jednostka była od zawsze tylko trybikiem całkowicie podporządkowanym pod państwowe widzimisię. Zamordyści już tacy są – możliwość inwigilacji oraz kontroli społeczeństwa sprawia im wręcz ekstatyczną przyjemność. Ponadto rosnąca biurokracja posiada immanentną tendencję do tego, by nadzorować to, czego nie ma sensu nadzorować.

Elity urzędnicze chcą w pełni kontrolować życie ekonomiczne, ponieważ nie przepadają za szarą strefą. Systemowi dziennikarze głoszą: „Papierowe banknoty są narzędziem przestępców”. Nierejestrowania działalność łagodzi jednak kryzysy i pozwala szybciej z nich wyjść. Wiele zakładów pracy funkcjonuje wyłącznie dlatego, że nie są one przeciążone przez obecny, restrykcyjny system fiskalny. Legalizacja tych nieformalnych biznesów spowodowałaby ich likwidację.

Przyjmijmy następującą możliwość: postępowym politykom udało się zlikwidować płatności gotówkowe. W takiej sytuacji bankierzy będą mogli w o wiele większym stopniu rozszerzać akcję kredytową. I tak, zgodnie z austriacką teorią cyklu koniunkturalnego, ekspansywna polityka pieniężna po pewnym czasie doprowadzi nas do recesji gospodarczej.

Obawy o otaczającą nas rzeczywistość mają swoje podstawy. Obecny system finansowy stoi na słabych fundamentach. Dlatego też obywatele powinni mieć możliwość zabezpieczenia się przed nieoczekiwanymi wydarzeniami. I tak w 2013 r. na Cyprze miała

miejsce częściowa konfiskata majątku zgromadzonego na depozytach i rachunkach bankowych. Z kolei w 2020 r., już na naszym lokalnym gruncie, Podkarpacki Bank Spółdzielczy został poddany przymusowej restrukturyzacji. W obu przypadkach niczego nieświadomi obywatele zostali pozbawieni na jakiś czas dostępu do swoich środków finansowych. Podczas protestu kierowców ciężarówek w Kanadzie w 2022 r. władza zamroziła środki na kontach swoich niepokornych obywateli.

Niektórzy emeryci mieszkający za granicą zostali niemiłe zaskoczeni, kiedy to Krajowa Administracja Skarbowa skonfiskowała zawartość ich kont przez pomyłkę. W takiej sytuacji człowiek zwyczajnie jest bezradny wobec nieprzepisowych i pospiesznych działań państwa, szczególnie gdy nie posiada choćby kilku banknotów zachomikowanych na czarną godzinę. Zresztą wiele osób zwyczajnie nie chce brać udziału w postępującej rewolucji bankowo-technologicznej, ponieważ podążanie za zmianami stanowi zbyt trudne wyzwanie dla seniorów czy niepełnosprawnych. Zastanówmy się: czy to naród powinien spełniać zachcianki polityków? A może na odwrót?

Rozważmy również inne ciekawe warianty. Załóżmy, że ludność została dotknięta przez atak hakerski, poważne uszkodzenie systemu energetycznego bądź klęskę żywiołową: powódź, tornado, suszę, trzęsienie ziemi. Z tych względów zabrakło prądu. Jeżeli taka sytuacja będzie miała miejsce, w przypadku powszechnego pieniądza elektronicznego, społeczeństwo traci możliwość kupowania nawet podstawowych dóbr niezbędnych do przetrwania. Podobnie w sytuacji wojny wróg może przejąć system i zgarnąć wszystkie dostępne środki finansowe.

W momencie pisania tego tekstu ludzkość zмага się z pandemią koronawirusa. Najprawdopodobniej zmierzamy w kierunku recesji. Stąd warto zadać pytanie: jaką posiadamy pewność, że nasi rządzący nie zarekwirują części wolnych, prywatnych depozytów, pod pretekstem wyjścia z gospodarczego impasu? Dzięki posiadaniu zaskórniaków ukrytych w przysłowiowej skarpecie

można uniknąć wielu nieprzyjemnych sytuacji podczas kryzysu. Nawet abstrahując od takich apokaliptycznych wizji, zwyczajna kradzież karty i telefonu pozbawia na jakiś czas jednostkę dostępu do wszelkich wygod oraz benefitów wynikających z życia w nowoczesnym, cyfrowym społeczeństwie.

Niektóre środowiska głoszą, iż banknoty są niesterylne, są potencjalnym źródłem zakażenia. Warto tutaj odbić piłeczkę; a czy terminale płatnicze mogą być potencjalnym źródłem zakażenia? Kod PIN ktoś musi w końcu wklepać na klawiaturze. A czy dziesiątki towarów obmacywanych codziennie przez setki ludzi w hipermarketach mogą być źródłem zakażenia? Pod względem higienicznym najlepsze jest kupowanie produktów bezpośrednio od rolnika bądź w małym sklepie, chociażby ze względu na skrócony łańcuch dostaw.

Media głównego nurtu chcą nas utwierdzić w przekonaniu, że żyjemy w erze niespotykanej w dziejach wolności. Skoro jednak jest to prawda, to dlaczego politycy tak usilnie pragną mieć pełen wgląd w nasze prywatne życie, nasze zwyczaje zakupowe? Jaką mamy pewność, że ta wiedza nie będzie później wykorzystywana do szantażowania, zastraszania niewygodnych obywateli? Poprzez ujawnianie intymnych informacji służby specjalne i policja mogą wywierać naciski na opozycję, na dziennikarzy śledczych, na dysydentów i niepokornych.

Wiele europejskich państw zaczęło nakładać limit na transakcje gotówkowe. I tak we Włoszech czy Francji wynosi on około tysiąca euro. Oczywiście kilka lat temu te pułapy były zdecydowanie wyższe. Sukcesywne przesuwanie tej arbitralnej granicy miało na celu stopniowe narzucanie coraz cięższego kagańca na nieświadome narody starego kontynentu. Za pomocą jednego kliknięcia myszy można zdławić każdy potencjalny bunt – czy tyrani nie marzyli zawsze o takich możliwościach? Jeżeli jednak traktujemy w sposób poważny takie postulaty jak wolność osobista czy swoboda zawierania umów, należy zapewnić społeczeństwu możliwość swobodnego dysponowania swoim ciężko zarobionym bilonem.

Na swój sposób chiński system kredytu społecznego pokazuje następny, drakoński etap digitalizacji pieniądza, kiedy to wiele przyzwoitych osób zostało niesłusznie pozbawionych szybkiego internetu, biletów komunikacyjnych, tańszych kredytów czy dostępu do szkół. Historia na swój sposób zatoczyła koło, gdyż ponownie władze, retorycznie egalitarne i komunistyczne, zaczęły siłowo stratyfikować społeczeństwo, tworząc nowe kasty społeczne, nowych uprzywilejowanych i wykluczonych. Innymi słowy, jedni są szlachtą obozu władzy, a drudzy są plebsem.

Małe przedsiębiorstwa i stowarzyszenia często nie posiadają odpowiednich środków na koncie organizacyjnym. Stąd też wiele faktur opłacanych jest przez gotówkowe środki prywatne. Idąc dalej, niewielkie punkty handlu nie decydują się na posiadanie czytników kart, ponieważ uczestnictwo w systemie wymusza płacenie prowizji dla operatorów w wysokości od 3% do 5% wartości transakcji. Niektórzy dowodzą, iż drukowanie gotówki to koszt, jednak terminale płatnicze to również koszt, to również system, który trzeba utrzymać.

Współczesna tyrania polega na supremacji wąskiej grupy oligarchów, globalistów i przedstawicieli światowej finansjery. Retorycznie wszyscy odwołują się do demokracji, lecz ma ona charakter czysto fasadowy, gdyż społeczeństwa są zbyt niepoważne, by rządziły samodzielnie. O ile kiedyś walka z despotami miała charakter zbrojny, o tyle dzisiaj ta walka ma charakter pokojowy i protestacyjny. Obrona transakcji gotówkowych jest jednym z wymiarów tego konfliktu dotyczącego wolności oraz niepodległość Polski. Jeżeli zwyciężymy w tej batalii, będziemy mogli czuć się w naszej Ojczyźnie niczym gospodarze. Jeżeli jednak przegramy tę batalię, nadal będziemy niczym pariasami.

Autorstwo: Karol Skorek – Prezes Zarządu SPiR „Swojak”

Źródło: Swojak.org

Nadesłano do portalu WolneMedia.net